

27 I — 6 IV 1952

ogólnonarodowa
dyskusja
nad projektem
Konstytucji
Polskiej
Rzeczypospolitej
Ludowej

GWIAZDA WIELKOPOLSKA

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, sobota 1 marca 1952 r.

Nr 53 (2486)

Państwo udziela dużej pomocy bezrolnym i małorolnym osiedleńcom

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie akcji
osiedleńczej w 1952 roku

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie akcji osiedleńczej, która prowadzona będzie w roku bieżącym w celu przyścia z pomocą ludności bezrolnej i małorolnej nie zatrudnionej w przemyśle, a zgrupowanej na terenach o większym zagęszczeniu ludności rolnej. Jednocześnie uchwała ma na celu dalsze zwiększenie produkcji rolnej przez bardziej równomierne rozmieszczenie ludności rolnej na terenach niedostatecznie zasiedlonych.

Uchwała jest podstawą do wszczęcia planowej akcji osiedleńczej. Stwarza ona szczególnie dogodne warunki dla nowoosiedlonych, dzięki zapewnieniu przydziału budynków nadających się do zamieszkania, względnie remontowanych na koszt skarbu państwa oraz udzielaniu zapomóg, pożyczek umarzanych, kredytów, zwalnianiu od podatków, od obowiązku sprzedaży zbóż i zwierząt rzeźnych oraz od szwarzków.

Osiedleńcom przydzielane będą gospodarstwa rolne na terenie województw: koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego, olsztyńskiego, wrocławskiego, opolskiego, gdańskiego i białostockiego oraz w tych gminach województw: rzeszowskiego, lubel-

skiego, bydgoskiego i poznańskiego, w których istnieje odpowiedni fundusz ziemi. Gospodarstwa te mogą obejmować chłopi zamieszkali w gęsto zasiedlonych i oddalonych od ośrodków przemysłowych gminach województw: lubelskiego, kieleckiego, rzeszowskiego i krakowskiego oraz w niektórych powiatach województw: białostockiego, bydgoskiego, gdańskiego, łódzkiego, poznańskiego i warszawskiego.

Przesiedlać mogą się chłopi bezrolni i małorolni, a także młode małżeństwa z rodzin średniorolnych.

Rodziny, które zechcą skoryzystać z państwowej akcji osiedleńczej, mogą być skierowane według swego wyboru: na samodzielne gospodarstwa rolne, przydzielane na własność albo do spółdzielni produkcyjnych lub też do PGR.

Dokumenty nadania gospodarstw rolnych na własność wydawane będą po stwierdzeniu przez Prezydium GRN, że dany osiedleńca zagospodarowuje się.

Uchwała stwierdza, że osiedleńcy zachowują wszelkie prawa własności, bądź inne prawa do gospodarstw rolnych, pozostawionych w miejscu swego poprzedniego zamieszkania. Osobny przepis przewiduje zasady rozliczenia się w wypadku, gdy osiedleńca przekaże się własności państwa. Osiedleńcy mogą także — po uzyskaniu zezwolenia od właściwych władz — przekazać pozostawione gospodarstwa na własność członkom rodziny lub innym małorolnym z tym, że powiększone

gospodarstwo nie powinno przekraczać norm obszarowych, ustalonych w dekreście o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Przesiedlenie się i przewóz całego mienia ruchomego osiedleńca (inventarza żywego i martwego, zboża, paszy, mebli i innych przedmiotów urządzenia domowego, zapasów żywności itp.) odbywa się na koszt państwa.

Osiedleńcy, którzy obejmują samodzielne gospodarstwa rolne otrzymują na pierwsze potrzeby związane z zagospodarowaniem, bezwrotną zapomogę w wysokości 450 zł.

Osiedleńcy otrzymują bezprocentowe umarżalne pożyczki na zakup konia lub krowy, według potrzeb ustalonych przez komisję osiedleńczą przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej dotychczasowego miejsca zamieszkania.

Jeżeli rodzina osiedleńca składa się z więcej niż dwóch osób zdolnych do pracy (powyżej 16 lat), może być jej udzielona bezprocentowa pożyczka umarżalna na zakup

dwóch sztuk inwentarza (konia i krowy). Z przywileju tego mogą korzystać również (Ciąg dalszy na str. 2)

Prezydent RP mianował nowych ministrów

Prezydent RP mianował ministrem przemysłu maszynowego ob. Juliana Tokarskiego, dotychczasowego ministra przemysłu ciężkiego.

Prezydent RP mianował ministrem energetyki ob. inż. Bolesława Jaszcuka, dotychczasowego przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach.

Prezydent RP mianował kierownikiem Ministerstwa Hutnictwa ob. inż. Klejstutę Żemajtisa, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

Rolnicy przygotowują się do kampanii siewnej Rolnicy zaopatrują się w ziarno kwalifikowane

W pełnym toku są już w województwie poznańskim przygotowania do wiosennej akcji siewnej. Planowo prowadzone zostały kredyty na nawozy sztuczne. W niektórych powiatkach, m. in. w gostyńskim kredyty te zostały w pierwszej puli wyzerpane, w związku z czym czyni się starania o dodatkowe. W tym samym powiecie chłopi posiadają dostateczną ilość materiału siewnego — mimo, że z nadwyżką wykonali plan skupu zboża. W najbliższych dniach chłopi rozpoczną wymianę własnego ziarna siewnego na zboże kwalifikowane w Centrali Nasiennej i w PGR-ach.

Na ukończeniu są przygotowania POM-ów i SOM-ów do siewów. Spośród wielu spółdzielczych ośrodków maszynowych, przygotowujących się sumiennie do kampanii wiosennej, wyróżnia się ośrodek w Pniewach, pow. Szamotuły.

W walce o wzrost produkcji rolnej w tegorocznej akcji siewnej jako jedno z najważniejszych zadań stawia się zagospodarowanie wszystkich gruntów nadających się do uprawy. Z zagospodarowaniem odłogów, działek dyspozycyjnych oraz ziem słabo zagospodarowanych największe stosunkowo trudności spośród powiatów woj. poznańskiego ma powiat Śrem. Np. w gm. Kórnik chłopi nie chcieli wziąć tych działek dyspozycyjnych, które miały słabą glebę — lotne piaszki. Pomogła jednak praca uświadamiająca działaczy ZSCH, którzy wytłumaczyli chłopom na zebraniu, że na ziemiach tych można siać sara-dele. Również gmina Dołsk w pow. Śrem ma trudności z obsianiem działek dyspozycyjnych w Morcu, Tworzy-mirkach i Trąbinku i tu jednak praca uświadamiająca

aktywu gromadzkiego wyda- pożądanego rezultatu.

We wszystkich powiatkach woj. poznańskiego przeprowadza się propagandę — zarówno w spółdzielniach produkcyjnych, jak i wśród chłopów indywidualnych — w celu zwiększenia obszaru zasiewu pszenicą, jęczmieniem i rzepakiem jarym — dla wyrównania strat, jakie spowodowały wśród zbóż ozimych niekorzystne warunki atmosferyczne w okresie siewów jesiennych. (ik)

Rządowi Faure'a grozi kryzys Premier francuski postawił 20 krotnie wotum zaufania

PARYŻ (PAP)

Obrazy Zgromadzenia Narodowego nad projektem finansowym rządu, przewidującym nowe ogromne wydatki w związku ze wzmocnieniem wysiłku zbrojeń, zostały od-

7 nowych spółdzielni produkcyjnych powstało w woj. koszalińskim

KOSZALIN (PAP)

Osiągnięcia szeregu spółdzielni produkcyjnych oraz wysokie dochody, jakimi się dzielą członkowie gospodarstw zespółowych w woj. koszalińskim, przekonują ich mało i średniorolnych sąsiadów o wyższości gospodarki zespółowej nad indywidualną.

W ostatnich kilku tygodniach chłopi w woj. koszalińskim zorganizowali 7 nowych spółdzielni produkcyjnych.



CAF — fot. Kondracki

Rozwój placówek wytwórczych, dystrybucyjnych i usługowych spółdzielczości wiejskiej powoduje stały wzrost zapotrzebowania na wykwalifikowane siły fachowe, rekrutujące się spośród chłopów i młodzieży wiejskiej. Ośrodek szkoleniowy C. R. S. „Samopomoc Chłopska” w Tarcach, powiatu jarońskiego, przeszkala na jednomiesięcznym kursie instruktorów samorządu i kontroli spółdzielni gminnych.

Na zdjęciu: kursisti red agują gazetkę ścienną

W ciągu 6 dni ukończą siewy

Chłopi i robotnicy rolni gminy STESZEW odpowiedzieli na wezwanie Racota

Wezwanie gminy Racot do współzawodnictwa w sprawnym i terminowym przeprowadzeniu siewów wiosennych i podwyższenia zbiorów z hektara znajduje szeroki odzew. Jako pierwsi odpowiedzieli na wezwanie, przystępując do szlachetnej rywalizacji, chłopi i robotnicy rolni gminy Stęszew w powiecie poznańskim.

W dniu 29 lutego br. odbyła się publiczna, nadzwyczajna sesja Gminnej Rady Narodowej, na której radni oraz zebrani licznie mieszkańcy gminy, po przeanalizowaniu swych możliwości produkcyjnych postanowili włączyć się do współzawodnictwa i podnieść wydajność z hektara: żyta o 1,5 q, pszenicy o 2 q, rzepiku o 1 q, pszenicy jarej o 3 q, jęczmienia o 3 q, owsa o 2 q, buraków cukrowych o 40 q i ziemniaków o 20 kwintali.

Na tej samej sesji postanowiono powiększyć bazę paszową przez udział całej ludności wiejskiej w pracach związanych z melioracją łąk i pastwisk, stosować w większym stopniu uprawę roślin

pastewnych, międzyplonów i poplonów, aby podnieść pogłowie trzody chlewnej i bydła, obsiać cały areal ziemi ziarnem kwalifikowanym i zagospodarować wszystkie zaniedbane gospodarstwa rolne.

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Stęszewie zameldowali na sesji o całkowitej gotowości maszyn i sprzętu rolniczego oraz całej załogi do przeprowadzenia prac wiosennych. Tak sam meldunek złożyli pracownicy Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego. Gmina Spółdzielnia zobowiązała się do terminowego zaopatrywania wszystkich chłopów i spółdzielni produkcyjnych w zboże kwalifikowane i nawozy sztuczne. Członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR-ów oraz chłopi gospodarujący indywidualnie zobowiązali się ukończyć siewy wiosenne w ciągu 6 dni roboczych, licząc od chwili rozpoczęcia prac.

Gminna Rada Narodowa w Stęszewie wezwała do współzawodnictwa wszystkie gminy w powiecie poznańskim. (alf)

Francja pod dyktando USA Odbudowa Wehrmachtu zagraża pokojowi

PARYŻ (PAP)

Prasa paryska komentuje wyniki sesji rady agresywnego paktu atlantyckiego. „L'Humanité” pisze, że premier Faure przywołał z Lizbony „program zbrodni, który

pragnie dokonać wobec narodu francuskiego”.

Olbryzi budżet wojenny, kryjący w sobie nędzę, udział militarystycznych Niemiec Zachodnich w kierownictwie organizacji atlantyckiej, rezygnacja z „gwarancji” amerykańsko-angielskiej przeciwko Wehrmachtowi — oto wyniki sesji lizbońskiej.

„L'Humanité” zaznacza, że utworzenie „armii europejskiej” z udziałem neohitlerowskich sił zbrojnych musi pociągnąć za sobą ponowną okupację Francji przez Wehrmacht.

„Ce Soir” podkreśla, że z wszystkich decyzji, przyjętych w Lizbonie, najniebezpieczniejszą dla Francji i dla pokoju jest decyzja w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i włączenia neohitlerowskiego Wehrmachtu do militarnej koalicji antyradzieckiej.

NOWY JORK (PAP)

„New York Times” i „New York Tribune” przedstawiają wyniki sesji lizbońskiej jako „historyczne osiągnięcia bloku atlantyckiego”.

„New York Daily Worker” stwierdza, że uchwały lizbońskie są gorsze od układu monachijskiego. Przewidują one bowiem „wojnę przeciwko ruchowi robotniczemu Francji, Włoch i Anglii; wojnę przeciwko narodowi niemieckiemu; wojnę przeciwko antyfaszystom hiszpańskim; wojnę przeciwko wielkim narodom Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej”.



„Siewnik dobrze naprawiony”! powiada z dumą do Feliksa Jankowiaka przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Dębcu Nowym — Antoni Buchowski. Już wkrótce maszyna wyruszy na spółdzielcze pola.



Wysokie plony zależą m. in. od właściwego nawożenia gleby. Chłopi gminy Racot nie zapominają o tej ważnej sprawie. Już dziś zaopatrują się w nawozy sztuczne. Oto spółdziałca Franciszek Kubicki przy wyładunku pierwszych worków nawozu.

Do reportażu na stronie 4 pt. „Wśród żołnierzy walczących o chleb”.

Aby ziemia więcej rodziła

— Wielecie ocieć, Budny już zasiał żyto, Jankowiak też, a my jeszcze nie mamy dobrze przygotowanej ziemi — odezwał się syn Kaczmarka z wyrazem żalu na twarzy. Zawsze jesteśmy ostatni. To aż wstyd wyjść do wsi, bo chłopaki się śmieją...

— A dyć nie gadać chłopce, jeszcze się zrobi, do zimy daleko. Zabłocki na chubie też jeszcze orze pod żyto, Wozniak to samo. Nie my ostatni. Zdażymy jakoś.

— Ocieć to ino patrzy na tych paterków, a nie chce widzieć tych, co zawsze pierwsi — upierał się syn. Przecież — my mogliby raz pokazać co potrafimy. Ale ocieć zawsze się tak grzebie...

Na tym tle dochodziło często do sprzeczek w rodzinach chłopskich. I w jesieni, i na wiosnę, i podczas żniw. Chodziło zawsze o pierwszeństwo. Znalazło to nawet wyraz w tradycyjnych zwyczajach ludowych. Na przykład w święta wielkanocne wracając z rezurekcji każdy chłop czy to pieszko czy furmanką spieszył do domu, bo „kto pierwszy wróci, ten pierwszy jarzę zasieje” (jarka — zboża jare). Zawsze znalazł się w każdej wsi jakiś przodownik, który pierwszy dokonywał zasiewu, pierwszy kończył żniwa i wykopy. Inni z zazdrością spoglądali na jego pola i podciągali się jak mogli. Byli nie być ostatnimi. To było nieświadome, instynktowne, żywiołowe współzawodnictwo wśród wielkopolskich chłopów.

Inna sprawa, że chłop nie był dawniej zainteresowany w świadomym podwyższaniu produkcji, bo bardzo często się zdarzało, że gdy wyprodukował więcej zboża, utoczył więcej świń, to akurat ceny spadły na łeb na szyję. Mało- i średniorolny chłop był wtedy bity po kieszeni.

W takich warunkach ani podstawowe masy chłopskie, ani robotnicy rolni nie dążyli świadomie do rozwijania rywalizacji w pracy na wsi. Dziś, mniej więcej od trzech lat, wzrosła świadomość korzyści wpływających z dobrze zorganizowanego współzawodnictwa, świadomość osiąganych efektów gospodarczych. Wpływał na to w dużej mierze przykład klasy robotniczej. Ludzie pracy na wsi rozumieją dobrze, że podwyższając produkcję rolną, nie pracują dla kapitalisty rodzinnego czy zagranicznego, lecz dla siebie, dla kraju, dla Ojczyzny. Chłop, robotnik rolny i spółdzielca wie, że ma zapewnioną stałą cenę w ciągu całego roku gospodarczego. A więc produkując więcej, zapewni większą dochodowość gospodarstwa bądź to zespolonemu, bądź indywidualnemu.

Dlatego też coraz popularniejsza jest na wsi hasła: „Więcej z hektara”. Wzrasta zrozumienie, że osiągnąć to można poprzez współzawodnictwo, przez szlachetną rywalizację. Kto przedzie i lepiej zaorze i obsieje wszystkie skrawki ziemi, kto dobrze uprawi glebę, kto wsieje ziarno kwalifikowane, kto przeprowadzi skuteczną walkę z chwastami i szkodnikami roślin, kto poświęci dużo czasu i wysiłku pielęgnacji zbóż i okopowych — ten podwyższy zbiory, wygra walkę, będzie pierwszym w gromadzie, w gminie, powiecie, województwie, w kraju.

Szlachetna walka toczy się pomiędzy sąsiadami, pomiędzy

gromadami i gminami, pomiędzy spółdzielniami produkcyjnymi, a w spółdzielniach i PGR-ach pomiędzy poszczególnymi бригаdami połowymi czy hodowlanymi i członkami tych brigad. W tym szlachetnym, patriotycznym boju o chleb, o podniesienie dobrobytu mas pracujących miast i wsi, o wzmocnienie potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej chodzi m. in. o to, aby nie pozostał ani hektar odłogów czy ugorów nieuprawionych, aby produkcję roślinną podnieść o 2 lub co najmniej o 1 kwintal z hektara, co w skali ogólnokrajowej przyniesie społeczeństwu miliony kwintali zboża. Chodzi o podwyższenie upraw i zbiorów roślin pastewnych, aby w ten sposób powiększyć bazę paszową i podnieść hodowlę inwentarza.

Współzawodnictwo w rolnictwie zapoczątkowała w tym roku w województwie poznańskim gmina Racot. Chłopi z gromady Witkówki w liście do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta zapewniają, że dołożą starań i tak przygotują ziemię, aby osiągnąć wyższe zbiory z hektara: żyta — o 2 q, pszenicy o 3 q, jęczmienia o 1, owsa o 2, ziemniaków o 30 i buraków cukrowych o 60 q. Podobne zobowiązania podjęły i inne gromady oraz spółdzielnie produkcyjne i PGR-y. Wezwanie do współzawodnictwa przyjęły już inne gminy w naszym województwie.

Czy te zobowiązania są realne? Czy w wyniku współzawodnictwa możemy istotnie podnieść wydajność pól z hektara? Niewątpliwie tak. Bo wydajność gleby zależy nie tylko od warunków atmosferycznych, nie tylko od ilościścirowych nawozów sztucznych, ale w ogromnej mierze od człowieka. Nic nie pomaga bowiem te dwa bardzo ważne współczynniki, jeżeli ziemia będzie źle uprawiona i zachwaszczona. Wsiewanie do ziemi pełnowartościowego, zaprawionego przeciw szkodnikom ziarna o odpowiedniej sile kiełkowania, terminowy siew, systematyczna walka z chwastami, odpowiedni płodozmian, obróbka ziemi i staranna pielęgnacja roślin podczas wegetacji — to obok odpowiedniego nawożenia podstawowe warunki, których wypełnienie gwarantuje nam realność podejmowanych zobowiązań w ramach współzawodnictwa.

Czy i w jakiej mierze współzawodnictwo może się przyczynić do osiągnięcia zamierzonych celów? Odpowiedzieć musimy, że w bardzo wielkiej mierze. Już bowiem doświadczenia roku ubiegłego wykazały, że współzawodnicząc z sobą gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y oraz POM-y i SOM-y dokładały wszelkich starań, aby nie być ostatnimi. Kontrolowano się wzajemnie, podpatrywano metody pracy, uczono się na przykładach i choć przyroda — szczególnie w Wielkopolsce — nie była dla nas przychylna, dodatnie rezultaty były aż nadto widoczne.

Będzie tak na pewno i w roku bieżącym. Bo — jak już powiedzieliśmy — świadomość ogólnych korzyści płynących ze współzawodnictwa jest wśród mieszkańców wsi bardzo duża.

A to musi przynieść dodatnie rezultaty i na pewno je przyniesie.

R. J.

Państwo udziela dużej pomocy bezrolnym i małorolnym osiedleńcom

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie akcji osiedleńczej w 1952 roku

(Dokończenie ze str. 1)

osiedlający się żołnierze WP zwolnieni po odbyciu czynnej służby.

Bezprocentowa pożyczka ulegać będzie corocznie sukcesywnemu umarzaniu w ciągu 5 lat od daty osiedlenia się. Decyzja o umarzaniu podejmowana będzie po uwzględnieniu stanu zagospodarowania się osiedleńca. Cześciowe, a nawet całkowite umorzenie pożyczki może nastąpić przed upływem ustalonych terminów, tym szybciej, im sprawniej nastąpi zagospodarowanie.

Przewidziane w uchwale pożyczki będą udzielane pod rygorem bezzwłocznego ich zwrotu w razie, gdy osiedleńca bez uzasadnionych przyczyn nie zagospodaruje w całości gospodarstwa lub opuści gospodarstwo.

Osoby, które zostały zwolnione po odbyciu czynnej służby w WP i osiedlają się w PGR lub spółdzielniach produkcyjnych na Ziemiach Odzyskanych, a przed osiedleniem się zawarły lub w ciągu roku od daty osiedlenia się zawarły związki małżeńskie — mogą uzyskać dodatkowo specjalną zapomogę na zakup niezbędnego sprzętu domowego w wysokości 2 tys. złotych, umarzalną po trzech latach pracy w PGR lub spółdzielni produkcyjnej.

Uchwała ustala, że osiedleńcy otrzymają gospodarstwo o budynkach nadających się do zamieszkania i pomieszczenia inwentarza żywego. Tam, gdzie budynki wymagają niezbędnej budowy, przeprowadzi się ją na koszt państwa. Na zagospodarowanie się (na zakup lub remont inwentarza martwego, zakup drobnego inwentarza żywego, wyżywienie inwentarza żywego, orkę, nawozy, zasiewy) przyznawane będą osiedleńcom kredyty bankowe w niezbędnej wysokości.

Rady narodowe otoczą opieką osiedleńców właściwie wykorzystujących pomoc państwa. W szczególności — osiedleńcy uwzględniani będą w pierwszej kolejności przy przyznawaniu kredytów, nabywaniu ziarna siewnego, nasion, sadzeńców i nawozów sztucznych. Będą mieli zapewnioną pomoc ośrodków maszynowych i korzystanie z poradnictwa fachowego. W okresie do pierwszych zbiorów rady narodowe ułatwią osiedleńcom w razie potrzeby nabycie środków żywnościowych dla rodzin i paszy dla inwentarza żywego.

Również Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej i Liga Kobiet roztoczą opiekę nad osiedleńcami.

Uchwała przewiduje zwolnienie osiedleńców od wszelkich podatków, przypadają-

800 robotniczo-inżynierskich brigad racjonalizatorskich działa w przemyśle i transporcie

WARSZAWA (PAP) Zainicjowana w roku ubiegłym w oparciu o doświadczenia radzieckie nowa forma organizacyjna ruchu wynalazczego — inżyniersko-robotnicze brigady racjonalizatorskie — rozwija się żywiołowo we wszystkich gałęziach naszej gospodarki.

W chwili obecnej w przemyśle i transporcie pracuje już ponad 800 brigad. Najwięcej — bo 550 brigad — powstało dotychczas w przemyśle ciężkim. Dobrze rozwija się zespołowa forma ruchu wynalazczego w górnictwie, żegludze i kolejnictwie.

Wiele brigad opracowało już szereg cennych pomysłów udoskonaleń technicznych, które wybitnie przyczyniają się do usprawnienia produkcji w stoczniach, przemyśle motoryzacyjnym, hutnictwie itd.

cych od otrzymanego gospodarstwa za rok, w którym nastąpiło osiedlenie oraz za dwa lata następne. Osiedleńcy zostają także zwolnieni od ustawowego obowiązku sprzedaży zboża i zwierząt rzeźnych z otrzymanego gospodarstwa — w roku, w którym nastąpiło osiedlenie i w roku następnym. Osiedleńcy zostają zwolnieni ponadto na okres jednego roku od dnia objęcia gospodarstwa z obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (szarwark).

Osiedleńcom, przyjętym do spółdzielni produkcyjnych, zgodnie z obowiązującym statutem — przysługuje prawo otrzymania na własność odpowiedniej działki przyzagrodowej oraz wszystkie inne prawa, pomoce, zwolnienia i ulgi, przewidzia-

800 tysięcy pracowników transportu zachodnio-niemieckiego wyraziło swój sprzeciw wobec remilitaryzacji

BERLIN (PAP).

W Hamburgu odbył się pierwszy po wojnie zjazd delegatów zachodnio-niemieckiego związku zawodowego pracowników transportu publicznego, reprezentujących 800 tysięcy członków. Zjazd przekształcił się w manifestację przeciwko adenauerowskiej polityce wskrzeszania militarysty niemieckiego.

Delegaci odrzucili zdecydowanie wszelkie formy remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Prowokacyjny proces przeciwko postępowym pisarzom odsłania zbrodnie zdradzieckiej emigracji

Adwokat Nordmann demaskuje szpiega Mikołajczyka

PARYŻ (PAP)

W procesie grupy zdrajców z krajów demokracji ludowej przeciwko postępowym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenelowi i Andre Wurmsowi sąd dopuścił dowód z przesłuchania w charakterze świadka oskarżenia zdrajcę narodu polskiego, jednego z głównych agentów imperialistów anglo-saskich — Stanisława Mikołajczyka.

Mikołajczyk wykorzystał tę okazję dla wygłoszenia oszczerczego paszkwila, w którym dał wyraz swej nienawiści do Polski Ludowej i służalczości wobec swych mocodawców anglosaskich.

Gdy jednak Mikołajczyk znalazł się w ogniu krzywych pytań obrońców — stracił on pewność siebie, udzielił wymijających odpowiedzi i zasłaniał się brakiem pamięci. Mikołajczyk, skonfrontowany z faktami, zamienił się ze świadka w oskarżonego, usiłując go wybielić siebie i swych współpracowników.

Obrońca Nordmann, przystępując do przesłuchania Mikołajczyka, zaapelował do sądu, by traktował pytania obrońców tak samo liberalnie, jak wystąpienia oskarżycieli oraz ich adwokatów i świadków. Zwracając się do Mikołajczyka, Nordmann zapytał:

Co to jest pseudonim „Alfa”?

Mikołajczyk: Nie wiem.

Nordmann: A jednak zna pan dobrze tę nazwę. Jest to bowiem pański pseudonim jako agenta wywiadu.

Na potwierdzenie tego faktu adwokat Nordmann odczytuje fragmenty z artykułów, jakie ukazywały się po wojnie w polskiej reakcyjnej prasie emigracyjnej — w listopadzie 1948 r. i w maju 1949 r. W artykułach tych przytoczone zostały dane świadczące o tym, że Mikołajczyk jest narzędziem wywiadu obcych mocarstw i że organizował przy pomocy szpiegów sabotaże w Polsce.

Następnie Nordmann cytuje fragmenty z pamiętnika szpiega amerykańskiego Modelskiego, jednego z bliskich przyjaciół i współpracowników Mikołajczyka. Modelski pisał, że udało mu się wkradnąć do stanowisko polskiego attaché wojskowego w Waszyngtonie i że w tym charakterze, w latach od 1946 do 1948, przekazywał on regularnie wywiadowi amerykańskiemu dokumenty szpiegowskie. Modelski zaznacza, że utrzymywał stałe kontakty z Mikołajczykiem.

Czy prawdziwe są wypowiedzi szpiega Modelskiego? — zapytał adwokat Nordmann.

ne dla osiedleńców na gospodarstwach indywidualnych. Dotyczy to więc prawa dysponowania pozostawionym gospodarstwem, przesiedlania się i przewozu mienia na koszt państwa, otrzymania bezzwrotnej zapomogi w sumie 450 zł, bezprocentowej umarzalnej pożyczki na zakup jednej sztuki inwentarza żywego itp.

Osiedleńcy w spółdzielniach produkcyjnych otrzymają ponadto bezprocentową umarzalną pożyczkę do 500 zł na zakup prosiąt lub innego drobnego inwentarza żywego. Umorzenie następuje po jednym roku, o ile osiedleńca przepracował minimalną liczbę dniówek ustaloną w statucie. Spółdzielnie produkcyjne będą wydawały osiedleńcom w miarę potrzeby zaliczki na poczet należności z tytułu dniówek obrachunkowych — w formie produktów rolnych i paszy w ilościach niezbędnych do utrzymania rodziny i wyżywienia inwentarza.

Osiedleńcy, którzy zgłoszą się do stałej pracy w PGR, również korzystają z prawa dysponowania pozostawionym gospodarstwem, przesiedlenia się i przewozu mienia na koszt państwa, z prawa do otrzymania bezprocentowej umarzalnej pożyczki na zakup krowy, otrzymania służbowego mieszkania i pomieszczenia dla inwentarza oraz innych świadczeń, które przewiduje umowa o pracę w PGR. Ponadto osiedleńcy — stali robotnicy PGR, otrzymają umarzalną bezprocentową pożyczkę na zakup prosiąt lub drobiu — do 300 złotych oraz jako ryczałt przeniesieniowy — 400 zł na

główną rodzinę i 200 zł na każdego członka rodziny, który podpisze umowę o pracę i rozpocznie pracę w gospodarstwie na miejscu osiedlenia.

Osoby, które osiedlą się w PGR w okresie wiosennym, otrzymują od dnia osiedlenia do 1 sierpnia br. pożyczkę zwrotną w ilości 200 kg ziemniaków miesięcznie oraz niezbędną ilość ziemniaków-sadzeńców. Oddzielny przepis ustala zasady umarzania bezprocentowej pożyczki, udzielonej osiedleńcowi w PGR.

Uchwała przewiduje zarezerwowanie i przydzielenie niezbędnej ilości materiałów budowlanych do odbudowy zniszczonych budynków.

Odpowiednie ministerstwa zapewnią dostarczenie potrzebnej liczby wagonów kolejowych i samochodów ciężarowych do przewożenia osiedleńców i ich mienia. Ministerstwo Zdrowia zapewni opiekę sanitarną i lekarską nad osiedleńcami w czasie zbiorowych przejazdów.

2 miliony egzemplarzy tygodnika „Przyjaciółka”

WARSZAWA (PAP)

Już wkrótce ukaże się w sprzedaży 9 numer tygodnika „Przyjaciółka” datowany 2 marca 1952 roku. Numer ten po raz pierwszy w historii prasy polskiej osiąga nakład ponad 2 miliony egzemplarzy.

Numer z 2.3. br. posiadać będzie jeszcze na okładce starą cyfrę nakładu, której ze względów technicznych nie zdołano uaktualnić.

Rozruchy w Iranie

Policja strzela do tłumu protestującego przeciwko fałszowaniu wyborów

Wybory do Medżlisu (parlament irański) odbywają się w atmosferze krwawego terroru i masowych rozruchów.

Prasa donosi o krwawych starciach w miastach Horrem-szebr, Basz Kum, Adabszr, Hulpagan, Hamsar i Niszapur. Są zabici i ranni.

W Niszapur doszło do starć między wyborcami protestującymi przeciwko fałszowaniu wyborów a policją. Policjanci otworzyli ogień do demonstrantów. Jak podaje dziennik „Iran”, strzelanina trwała około

czterech godzin, przy czym około 10 osób zostało zabitych a wiele odniosło rany.

Według doniesień dziennika „Dad”, również w mieście Weramin policja użyła broni palnej, ostrzelując ludność protestującą przeciwko terrorowi wyborczemu. Poważne rozruchy odbyły się również w miastach Kuczmar, Birdand, Bander-Abbas i Kormanszah.

Prasa donosi o niezwykle napiętej sytuacji w rejonie miast Zabol i Zehedan, gdzie wprowadzono stan wojenny.

Mikołajczyk odpowiada wymijająco, zasłaniając się znowu brakiem pamięci.

Przed zakończeniem rozprawy adwokat Nordmann zwraca się do sądu z prośbą, by wezwał Mikołajczyka na następne posiedzenie, aby kontynuować przesłuchanie tego świadka i skonfrontować go z innymi świadkami. Sprzeciw się temu zarówno Mikołajczyk, jak i adwokat „oskarżyciele”. Sąd nie powziął dotąd w tej sprawie postanowienia.

Następna rozprawa odbędzie się w poniedziałek.

(Korespondencja własna API)

Georges Domergues

A. W.

Fot. A. Wietrzykowski

Fot. A. Wietrzykowski



CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Równoległe z rozwojem gospodarczym wsi polskiej postępuje budowa wiejskich domów kultury, powstają nowe biblioteki i świetlice.

Na zdjęciu: fragment biblioteki w Domu Kultury w Osuchowie (pow. Grodzisk).

Wśród żołnierzy walczących o chleb

*"I cudowny nasz kraj
Wejście na świeżę błoń,
Za nim tysiąc traktorów...
i maszyn..."*

Pogodna, chwytająca za serce piosenka popłynęła z dziejących piersi. Słuchali jej z rozrównieniem wszyscy. Słowa zdrowego entuzjazmu głośno rozbrzmiewały w przepięknej świetlicy. Wejście delegacji dzieci szkolnych na salę obrad Gminnej Rady Narodowej w Racocie było momentem wzruszającym. Zebrani chłopcy indywidualni, spółdzielcy i robotnicy rolni otrzymali od najmłodszych obywateli szczere zapewnienie solidarności i pomocy w nadchodzących pracach siewnych. Sławy — to główny temat całego posiedzenia, na którym, jak już pisaliśmy, gmina Racot wezwała chłopów całego województwa do współzawodniczenia w podniesieniu wydajności z 1 hektara.

Na twarzach zebranych widać było szczerą troskę, kiedy przewodniczący GRN — ob. Klemencki krytycznie ocenił wyniki ubiegłorocznych zbiorów.

„Z zaplanowanych na indywidualnych gospodarstwach 18 kwintali pszenicy, osiągnęliśmy tylko 16, żyta — zamiast 16 kwintali — zebraliśmy 14, ziemniaków zamiast zaplanowanych 150 kwintali, sprzątnęliśmy 120.”

Przyczyna niewykonania tych planów były nie tylko złe warunki atmosferyczne. Można było uzyskać lepsze plony przez staranniejszą uprawę, nawożenie gleby, dobór ziarna kwalifikowanego i pielęgnację zbóż w czasie wzrostu. Z dyskusji wynikało, że wielu chłopów stosuje nawozy sztuczne w sposób „jednostronny”. Nie docenia się znaczenia wapna, tak bardzo potrzebnego dla odkwaszenia gleby. Ci, którzy zastosowali ten nawóz, przekonywali się o jego wartości.

Musimy się uczyć...

Chłopi gromady Witkowski pragną uzyskać na swoich polach lepsze zbiory przez wcześnie użycie włók i zastosowanie ziarna kwalifikowanego. Chcą oni zwiększyć wydajność żyta o 2 kwintale, pszenicy o 3 kwintale, jęczmienia o 1 kwintal, ziemniaków o 30 i buraków o 60 kwintali z 1 hektara.

„Udzielmy pomocy sąsiadkiej młodości chłopce Franciszce Matynkowskiej” — oświadczył w ich imieniu Jan Michałowicz. Chłopi tej gromady doceniając konieczność dokształcania się w zakresie wiedzy rolniczej, pragną założyć u siebie koło samokształceniowe.

„Musimy się uczyć i pogłębiać nasze wiadomości. To nam pomoże osiągnąć wyższe zbiory.”

Sens tej wypowiedzi 10-hektarowego osadnika z gromady Katarzynin — Ignacego Śledziony znalazł potwierdzenie w licznych zobowiązaniach, jakie w tym zakresie podjęli chłopcy gminy Racot. Ich świadomość obywatelska stale wzrasta, pogłębia się też coraz mocniej przekonanie o konieczności gospodarowania według nowoczes-

nych metod. Ze metody te przyniosą lepsze rezultaty, przekonali się z własnej praktyki członkowie spółdzielni produkcyjnych. Spółdzielcy gotowi są zdwoić wysiłki, by ich wspólne pola obrodziły w tym roku jeszcze lepiej niż w zeszłym.

„Byli tacy, co mówili, że chłop nie da rady rządzić majątkiem... — wspomina początki istnienia spółdzielni w Dębcu Nowym jej członek ob. Bączek — dzisiaj przekonali się wszyscy, że w naszej spółdzielni osiągamy lepsze plony, niż by to było możliwe w gospodarstwach indywidualnych.”

O tym, że wspólna uprawa roli przyczynia się do większej wydajności, świadczy cyfra przytoczona w dyskusji przez pracownika Państwowego Stadniny Konia w Racocie — Surmacewicza. Zespół PSK uzyskał w zeszłych zbiorach 22 kwintale żyta z hektara, podczas gdy przeciętna wydajność w gospodarstwach indywidualnych wynosiła 16 kwintali. Stosunek ten w innych zbiorach wyrażał się cyframi: pszenica 23 kwintale — 16 kwintali, owies 24 — 17 kwintali, jęczmień 24 — 17 kwintali.

Głos mają kobiety

W licznych głosach, jakie padały z mównicy, nie zabrakło

Dr Stefan Barbacki

proroktor Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu

W sprawie uprawy i hodowli roślin strączkowych

Jednym z najbardziej dziś aktualnych w rolnictwie jest zagadnienie bazy paszowej, to znaczy wyprodukowanie dostatecznej ilości pokarmu dla coraz to zwiększającej się liczby zwierząt gospodarskich. Nie ulega wątpliwości, że ustaliłyby u nas braki w zakresie produkcji mięsa, mleka i ich przetworów, gdybyśmy byli w stanie wytworzyć więcej paszy. Brak bowiem paszy stanowi czynnik ograniczający możliwości produkcji zwierzęcej.

W produkcji pasz ważną rolę odgrywają rośliny strączkowe — lubin, peluska, wyka, seradela i bobik.

Przed wojną uprawa i hodowla tych roślin była u nas zaniedbana, a to głównie z przyczyn ekstenzywnego charakteru naszego rolnictwa. Dzisiaj czyni się szereg wysiłków nad powiększeniem obszaru uprawy roślin strączkowych a zwłaszcza lubinu pastewnego pozbawionego gorzkich i szkodliwych dla zwierząt alkaloidów. W Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin wyhodowano przed paru laty cenne dla rolnictwa odmiany nieuprawianego przedtem lubinu białego, zawierające w nasionach do 40 proc. wysokiej jakości białka.

Jednocześnie z rozmnażaniem tych cennych odmian rozpoczęła się intensywna praca nad bliższym poznaniem ich właściwości biologicznych oraz wymagań agrotechnicznych. W pracach tych obok Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin brały udział także Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa oraz Wyższa Szk. Rolnicza w Poznaniu. W hodowli mającej za cel wyprodukowanie form lubinu nie zawierającego więcej jak ślady alkaloidów, dużą rolę odegrała w najbliższej przyszłości nowo wypracowane, oryginalne metody szybkiego wykrywania i określa-

Czytelnicy piszą:

Problem stary jak... komunikacja miejska

Wiele już lat minęło od chwili, gdy na ulicach Poznania pojawił się pierwszy konny tramwaj. Konduktorem jego był dobroduszy pan Ratajczak czy pan Kaczmarek. Podkreślając sumiastego wąsa, sprzedawał naszym dziadkom i babkom bilety.

Wspominając o tych czasach, zastanowimy się chwilę, jak też wyglądała dawniej uprzejmość.

Tempu ówczesnego życia odpowiadało najzupełniej tempo

konnego tramwaju, nie więc dziwnego, że na jowialną uprzejmość starczało czasu.

No dobrze, zapyta ktoś — czy w naszych warunkach niebawomego tempa rozwoju i pracy, na zwykłą uprzejmość czasu już nie starczy? Gdybyśmy to pytanie postawili niektórym konduktorom i motorniczym poznańskich tramwajów i autobusów, odpowiedziłyby niewątpliwie — „uprzejmość to niepotrzebny przeżytek i bałast, przeszkadzający tylko we właściwym wykonywaniu naszych trudnych obowiązków.”

O tym czy nasze powyższe sformułowanie jest tylko zwykłą złośliwością lub gołosłownym twierdzeniem — niech mówią przykłady.

Czytelnik F. K. pisze: konduktor tramwaju nr 4, jadącego w kierunku Górczyna ubliżał dwóm młodym dziewczętom tylko za to, że ze śmiechem podziękowały mu za zwrócenie uwagi odnośnie wsiadania przednim pomostem. Mało tego, konduktor ten nie panując nad swoimi burzliwymi, zabrał się do rękoczynów, wypychając dziewczęta z wozu. Oburzonego czytelnika F. K. poczęstował filozoficzną sentencją „nie wytkaj nosa, gdzie nie masz grosza”, a przy wysiadaniu poczęstował go jeszcze takimi epitetami, że najgorszy ulicznik byłby się ich nie powstydział. (14. 1. 1952 — godz. 12.30).

Tramwaj linii nr 3 popisywał się z kolei tzw. kawalerską jazdą. Motorniczy bynajmniej nie troszczył się o to, czy wsiadli już wszyscy pasażerowie na przystanku przy Gospodzie Targowej. Podobnie było przy ul. Ostroroga. Natomiast na przystanku przy ul. Matejki konduktorka uważała za stosowne dać sygnał do odjazdu w momencie, gdy spora grupa pasażerów zaczęła wsiadać. (25. 1. 1952).

Czytelnik E. R. pisze: jadąc tramwajem nr 13 wręczyłem konduktorce 50 gr, prosząc o studencki bilet żniwkowy. Konduktorka usiłowała wręczyć mi bilet normalny. Na moją uwagę, że proszę o bilet żniwkowy, w sposób bardzo niegrzeczny oświadczyła, że mam ten bilet przyjąć gdyż innego mi nie sprzeda i że złością rzuciła go na podłogę. Oczywiście nie obyło się bez kwiecistej oracji, a żądając numeru służbowego, zobaczyłem tylko plecy konduktorki. (21. 1. 1952 — godz. 14. nr 908).

„Stanie — czy nie stanie” — oto codzienne pytanie mieszkańców Winogrodów, czekających na przystanku przy ul. Żniwnej. Bólem codziennym prawie zjawiskiem jest ignorowanie tego przystanku przez kierowców autobusów. Tak było np. w dniu 26. 1. br. o godz. 6.40, gdy na przystanku czekały 4 osoby, a do autobusu zmieściłoby się jeszcze 10.

Autobus linii A wyruszający z Marlewa o godz. 6 rano, nie zatrzymał się na przystanku przy ul. Żarskiej, pomimo, że był zupełnie pusty. Wypadki takie powtarzają się stale, a konduktorzy tłumaczą się zarządzeniem MPK o zabieraniu 60 osób! Należy pamiętać, że z przystanku na ul. Żarskiej — do następnego jest półtora kilometra.

Tych kilka przykładów ilustruje zarówno problemy tzw. „właściwego wykonywania obowiązków przez obsługę MPK”, a równocześnie kilka sposobów podejścia niektórych konduktorów do strony „przebiegowej” — pasażerskiej.

1. Są to ci, którzy uważają, że wraz ze wzrostem techniki na zwykłą ludzką uprzejmość nie ma czasu ani miejsca. Oni to właśnie zbyt często nadużywają brukowych „skarbow” naszego języka, a co gorsze, posługują się czasem nawet rękoczynami.

2. Inny gatunek, to tak zwani amatorzy emocji apor-

wych, zwolennicy nagłych startów tramwaju, oczywiście w czasie wysiadania i wsiadania. Jest to już nie tylko brak „uprzejmości”, ale wręcz igranie z życiem ludzkim.

3. Trzeci rodzaj uważa za punkt honoru utrudnianie pasażerom nabywania biletu, popisując się przy tym swoją wymową i wiadomościami z dziedziny zoologii tudzież anatomii.

4. Specjalny typ stanowi obsługa peryferii, łącząca w sobie wszystkie wyliczone i nie wyliczone cechy — tym bardziej przykre i dające się we znaki mieszkańcom krańców miasta, że czekanie na następny autobus jest dość długie.

Na szczęście coraz więcej przedstawicieli obsługi MPK bierze sobie do serca stare powiedzenie „że na uprzejmości i życzliwości nikt jeszcze nie stracił”. Dlatego ich stosunek do pasażerów jest inny i nie dziwnego, że pasażerowie odnoszą się do nich również uprzejmie i życzliwie. W naszym codziennym życiu, które cechuje gorączkowe tempo, tym bardziej powinno być miejsce na jakieś proste a zarazem ludzkie słowa „proszę” i „dziękuję”.

Z końcówki przystanku na ul. Dąbrowskiego wyrusza tramwaj. Motorniczy LEON KAZIEROWSKI widzi nadbiegającego ojca z małym dzieckiem na ręku, nie waha się zatrzymać jeszcze na chwilę wozu, aby umożliwić pasażerowi bezpieczne wejście. (15. 2. godz. 12).

Mały chłopiec podróżuje z jeszcze mniejszą siostrzyczką. Dzieci rozdziela tłum. Chłopiec kupił dwa bilety, a dziewczynka nie wiedząc o tym, kupiła też dla siebie. Na prośbę chłopca konduktor, śmiejąc się, bierze z rąk malca bilet i zwraca mu pieniądze.

Czytelniczka Z. J. pisze: w dniu 19 bm. zgubiłam w trolleybusie, jadącym z Osiedla Warszawskiego do miasta, portmonetkę z pieniężniczką. Dzięki konduktorowi NR 836 odzyskałam ją z powrotem. Tą drogą pragnę złożyć serdeczne podziękowania.

Czytelnicy, apelujemy, aby zaobserwowane przez Was przykłady dobrego, uprzejmego odnoszenia się obsługi Miejskiej Komunikacji nie ginęły w pospiechu dnia codziennego, ale tak jak wiele złych przykładów, docierały do redakcji. My będziemy je publikować, a zatem dzielić się nimi z naszym społeczeństwem. Będzie to jeden z momentów wychowawczych, który przyczyni się niewątpliwie do uregulowania problemu wzajemnego stosunku obsługi MPK i publiczności. (m. m.)

Przeniek

Mól

Wyobraźcie sobie, że w sklepie tekstylnym MHD nr 7 w Gnieźnie wyległy się mole, a ściślej mówiąc, jeden mól! Owad to wprawdzie niewielki, ale szkodnik duży i to w dodatku w sklepie z materiałami tekstylnymi!

Czytelniczka W. N. wybrała resztkę (2,50 m) granatowego materiału na płaszcz. Odliczyła już nawet pieniądze i zabierała się właśnie do płacenia, gdy do sklepu wszedł mężczyzna. Zapakowany już materiał powędrował momentalnie pod ladę, aby na pytanie jego: „Czy ma pan dla mnie materiał?” — zjawic się na niej ponownie. Na zdumione pytanie niedoszłej nabywczyni: „Co to właściwie ma znaczyć?” — sprzedawca-mól odpowiedział:

— Ten pan był już rano, kupował więcej rzeczy, więc ma pierwszeństwo.

A przybyły osobnik uprzejmie dodał:

— Już przed tygodniem byłem tutaj w sprawie tego materiału.

Sprawa jest jasna — mamy tutaj do czynienia z klasycznym wprost przykładem egzystowania w gnieźnieńskim sklepie MHD „mola” z gatunku kumotr-pospolity, który niszcząc zaufanie do handlu uspołecznionego, nadgrzywa dobre imię pozostałego personelu i gwizdza sobie na zarządzenia władz. (mm)

Korespondenci wiejscy na kursie w Poznaniu

W dniu 25 nastąpiło w RSW „Prasa” w Poznaniu otwarcie pierwszego kursu dla korespondentów wiejskich z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

W kursie bierze udział 25 korespondentów, którzy w pierwszym dniu poznali się z programem zajęć. Kurs trwający 9 dni obejmuje 45 godzin wykładów i 27 godzin ćwiczeń. Oprócz tego korespondenci wezmą udział w zajęciach praktycznych, związanych z ich pracą. (an)

Przebieg kontraktacji w powiecie obornickim

Z dnia na dzień wzrasta w pow. obornickim kontraktacja upraw rolniczych. Jęczmień zakontraktowano już w 144% a owies w przeszło 100%; słabo tylko przebiega kontraktacja grochu.

Polskie Zakłady Zbożowe przygotowały już ziarno siewne i gospodarze mogą zaopatrywać się w jęczmień, owies i kukurydzę. Plantatorzy mają zapewnioną zaliczkę w postaci ziarna i nawozów sztucznych. Za terminowe dostawy przewidziane jest 10% premii jako podatek do ceny zasadniczej. (b)



CAF — fot. Nowosielski

Ogromny wzrost gospodarki narodowej postawił w całej ostrości przed szkolnictwem zawodowym problem dopływu młodych, wykwalifikowanych kadr, określonym kierunku specjalizacji. Zadanie to spełniają liczne szkoły zawodowe i technika branżowe, szkolące wykwalifikowanych pracowników fizycznych oraz przyszłą kadrę pracowników na stanowiska kierownicze.

Na zdjęciu: uczennice Technikum Gospodniego Min. Gospodarki Komunalnej w Wisła w czasie zajęć praktycznych.

Delegacja radziecka na obradach Międzynarodowego Związku Kolarskiego

28 bm. wyjechała z Moskwy do Paryża delegacja radziecka, która weźmie udział w kongresie Międzynarodowego Związku Kolarskiego. W skład delegacji wchodzi m. in.: zasłużony mistrzowie sportu Kuprianow i Szeleszniew. Na kongresie rozpatrywana będzie m. in. sprawa przystąpienia Związku Radzieckiego do Międzynarodowego Związku Kolarskiego.

notujemy

W hali WOSS w Poznaniu przy drodze Debińskiej odbędzie się 2 marca o godz. 11 zawody lekkoatletyczne kobiet, mężczyzn i juniorów pomiędzy Kolejarzem Toruń, Kolejarzem Poznań i Stalą Poznań.

Do towarzyskiego spotkania w piłce nożnej wyjdą na boisko w dniu 2 bm. o godz. 11 drużyny „Ogniwa” I i Spójni II w Główniej przy ul. Harcerskiej.

Indywidualne mistrzostwa w zapasach klasy miejskiej odbędą się dziś i jutro w sali Zispo przy ul. Dzierżyńskiego. Początek zawodów dziś o godz. 17, a w niedzielę o godz. 9.30.

Bjuro MKKF decyduje GKKF i WKKF wstrzymuje rozgrywkę piłki nożnej poznańskiej klasy miejskiej aż do odwołania.

Na wezwanie przewodniczącego LZS Lipki Wielkie Janusza Brzeczkiego wszystkie LZS-y pow. gorzowskiego rozpoczęły w okresie zimowym współzawodnictwo w szkoleniu ideologicznym swych członków, w szkoleniu organizatorów SPO i w zajęciach świetlicowych.

Piłkarze leszczyńskiego Kolejarza spotkają się w meczu towarzyskim z zespołem Gwardii Poznań o godz. 14.30 na boisku przy Szosie Wschowskiej w Lesznie.

Finałowy mecz koszykówki miejskiej rozegrają juniorzy Kolejarza Leszno o mistrzostwo klasy wojewódzkiej z drużyną pozn. akademików o godz. 17.45 w Ćwiczeniach Miejskiej w Lesznie.

Dziś w sali T. P. D. ul. Szamarskiego o g. 17 odbędzie się mistrzostwo wewnętrzne AZS w szachy.

Głos sportowy

Egzamin koszykarzy

W hali sportowej w Lublinie rozpoczął się „turniej kontrolny” ośrodków kadry koszykówki mężczyzn na Olimpiadę. Otwarcia turnieju dokonał przewodniczący WKKF Machaj, po czym zawodnik Gdańska Markowski odczytał rezolucję, w której, zawodnicy biorący udział w turnieju, zobowiązali się godnie reprezentować barwy sportu Polski Ludowej na Olimpiadzie w Helsinkach oraz przodować w pracy, nauce i sporcie.

W pierwszym dniu zawodów Warszawa pokonała Gdańsk 45:43.

W drugim spotkaniu Kraków wygrał z Łodzią 58:53 (25:25).

W drugim dniu rozgrywek Warszawa pokonała Poznań 55:49.

Spotkanie prowadzone było w szybkim tempie. Warszawa była zespołem lepszym. Najwięcej punktów zdobyli: dla Warszawy — Kamiński i Ziółkiewicz — po 16, dla Poznania — Klewienhagen — 19. W drugim spotkaniu Kraków zwyciężył Gdańsk 67:46 (28:23).

Bokserzy gorzowskiej Gwardii zasilają reprezentację Zrzeszenia

Sekcja bokserska Gorzowskiej „Gwardii” jest jedną z najsilniejszych i najlepiej pracujących w woj. zielonogórskim. Bokserzy „Gwardii” stanowią trzon reprezentacji swego województwa, a kilku z nich dobrze zapisało się na karcie mistrzów wojewódzkich.

40 zawodników ćwiczy pilnie pod dozorem lubianego trenera T. Łady. Przy szkoleniu sportowym nie zapomniano również o szkoleniu ideologicznym i teoretycznym. Trzeba stwierdzić, że bokserzy „Gwardii” są obecnie o wiele więcej zdyscyplinowani niż w latach ubiegłych. Do wzorowych zawodników zaliczyć można Bernatę, Blaszkowskiego, Guzewicza, Sucharskiego, Bernatę i Kratochwilę w bojach I i II Ligi pięściarskiej.

Tak liczny ubytek dobrych zawodników walczących w wyższej klasie uniemożliwia rozegranie zawodów bokserskich w Gorzowie. Stan ten pogarsza jeszcze brak rozgrywek mistrzowskich w woj. zielonogórskim. Organizatorzy imprez II-ligowych winni przy ustalaniu kalendarza imprez uwzględnić również zainteresowanie publiczności gorzowskiej. (bas)

By urzeczywistnić plany

Niewesoło zapowiada się druga rocznica istnienia LZS-u w Zatomiu Starym (pow. międzychodzki). Sportowcy Zatomia po roku wytężonej pracy wysunęli się w powiecie na czoło innych zespołów i zdołali za swą

Beting pokonany przez Żółkiewicza

Kolarze poznańscy, a przede wszystkim Kolejarza nie marnują zimowego okresu, wykorzystując każdą sposobność do urządzania zawodów. Dużą pomoc w tej pracy przyniosła rolki. W zawodach w Kościanie wzięły udział po raz pierwszy ko-

biety z Kolejarza (Leszno). Spisali się one bardzo dobrze, a zwłaszcza Sulimczykowski, która mimo młodzieńczego wieku zajęła pierwsze miejsce, uzyskując na dwa kilometry czas 2:57,5. Zawody te dostarczyły nie tylko wiele emocji, lecznie zgromadzonej publiczności, ale przyniosły nieoczekiwaną porażkę Bettinga, który uległ zdecydowanie doskonale zapowiadającemu się zawodnikowi Kolejarza 18-letniemu Żółkiewiczowi, który pobit rekord jazdy na rolkach.

Finał zakończył się zwycięstwem Żółkiewicza w czasie 3:54,2. Wyścig na 5 km dla kategorii III wygrał Marcinia (Gwardia — Leszno) w czasie 4:22 min. Wyścig kobiet na 2 km wygrała Sulimczykówna w czasie 2:57,5. Bieg parami zakończył się sukcesem zespołu Żółkiewicz — Antoniewicz.

działną postawą zebrali już sporo nagród. Najmniej powodu do radości mają piłkarze Zatomia. Jest to wśród LZS-ów powiatu najlepsza drużyna piłkarska. Gracze są do tegorocznych rozgrywek przygotowani. Wyposażeni w nowiutkie buty piłkarskie i sportowe dresy, czekają tylko na ustalenie się wiosennej pogody. Dlaczego więc nie mają powodu do radości?

Zważmy. Zatomiaczy nie posiadają własnego boiska. Starania szły w różnych kierunkach. Wydział rolnictwa i leśnictwa przy PRN skierował starania tego LZS-u do Zarządu Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej. I słusznie, gdyż ZSCh jest w takich wypadkach kompetentny i decydujący. Przewiduje to zresztą Dziennik Ustaw, na który się też LZS w Zatomiu Starym powołał.

Ale Zarz. Pow. ZSCh w Międzychodzie pakuje widocznie Dzienniki Ustaw do archiwum... i na tym koniec. W każdym razie w Międzychodzie o takiej ustawie nikt nie wie.

Stąd sprawa boiska w Zatomiu Starym spoczywa na martwym punkcie. A może by tak Zarz. Pow. ZSCh w Międzychodzie zajął do tekstu ustawy, odpowiedział LZS-owi I, co najważniejsze, przystąpił do realizacji słusznych wymagań piłkarzy z zatomskiego LZS-u.

Jest to zjawiskiem dość często spotykanym, że sportowcy na wsiach skarżą się na brak bo-

iska. Bywa tak, że winy szukać trzeba w radach i zarządach ZSCh, bywa też, że kierownicy LZS-ów zbyt mało wykazują inwencji. Wystarczy, że ich starania trafią na bezduszny, biurokratyczny stosunek takiej czy innej instancji do spraw sportu — a już opadają im ręce. I leży wtedy cała robota.

Nie od rzeczy też będzie przypomnieć o konieczności konserwacji już istniejących boisk. Trzeba należycie ocenić posiadane urządzenia sportowe, które dla innych LZS-ów nierzadko są „szczytem marzeń”.

Te „wspólne siły”, o których wczoraj na tym miejscu pisaliśmy, to właśnie najlepsza droga do urzeczywistnienia palących potrzeb sportu wiejskiego. Od zarządków Samopomocy Chłopskiej w powiatach oczekujemy większego zainteresowania się Ludowymi Zespołami Sportowymi, oczekujemy zrozumienia i konieczności realizowania inwestycji sportowych. LZS-y pozbawione boisk nie potrzebują chyba długo czekać na przydział terenu pod sportowy plac.

Ale i LZS-y powinny pomóc władzom powiatowym poprzez wykazywanie swych potrzeb, pukanie do drzwi, jak i wyrozumiałość dla chwilowych trudności.

Chodzi o to by nie śledzić beczynnie. Wymiana zdań, perswazja... i zakasane do łokci rękawy, oto droga do celu: do własnego boiska, ćwiczeń, świetlic i sprzętu sportowego. (t. h. n.)

Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia, że z powodu przeprowadzania pilnych napraw urządzeń wodociągowych, zmniejszy się w dniu 2 III 1952 ciśnienie wody w mieście do tego stopnia, że odległe dzielnice miasta mogą zostać całkowicie pozbawione wody. W związku z powyższym obywatele miasta zaopatrzą się w potrzebny zapas wody w dniu 1. 3. 52 do godz. 20.00. K479

Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu komunikuje, że w czasie od 1 do 5 marca br. wydać będzie talony pończosznice serii III na podstawie składanych zapotrzebowań w m-cu styczniu br. Zakłady pracy zgłoszą się po odbiór talonów serii III w Prezydium MRN Wydział Handlu — Nowy Ratusz II ptr. Emerytki, renciści i ociemniałe oraz wdowy po emerytach inwalidach i ociemniałych zgłoszą się po talony w miejscu pobrania bonów mięsno-tłuszczowych na m-c marzec br. Studentki-stypendystki odbierać będą talony za pośrednictwem poszczególnych Dyrekcji Wyższych Uczelni. Rejestrację talonów należy dokonać do dnia 8 marca br. W sklepach uspołeczniionych prowadzących artykuły dzwiarsko-pończosznice. Realizacja talonów trwać będzie do dnia 15 marca br. Dodatkowy dzień pobierania bonów mięsno-tłuszczowych na m-c marzec br. dla zakładów pracy wyznacza się dzień 10 marca br. W tym dniu przyjmowane będą zwroty jak i również nastąpi wymiana bonów. K478

Rejonowa Zbiornica Jajcz. Drobiarska w POZNANIU
zawładania wszystkich odbiorców jaj i drobiu żywego, że od dnia
1 marca 1952 r.
wydawanie towaru odbywać się będzie z magazynu przy ulicy Staroleśka 57 (obok dworca kolejowego Staroleśka) — dojazd autobusem linii A. K461

Kurs księgowości dla zaawansowanych (handl. — RPK 1952) rozpoczynamy w marcu. Zakład Wiedzy Handlowej Poznań, Wierzyńska 13 K449

Szuka lokalu
Inżynier poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wlkp. dia 2900g.
Małżeństwo poszukuje pokoju lub 2 z kuchnią. Zwrocie remont. Może być okolica Paszkiowa. Oferty Głos Wielkopolski dia 3062g.
2-2 1/2 pokoju, słoneczne, z przynależnościami, za zwrotu kosztów remontu, poszukuje. Warunki do omówienia Oferty Głos Wlkp. dia 3024g.
Budowniczy poszukuje pokoju, możliwe telefonem. — Oferty Głos Wlkp. dia 3020g.
Pan szuka niedużego pokoju. Oferty Głos Wlkp. dia 3019g.
Puste pokoju spieszenie poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski dia 3065g.
Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju nieumeblowanego. Wyrembowski, Poznań, Wierzyńska 9. 4076p

Zguby
Zginął wilk wysoki, jasnej sierści, bez obroży. Zwrot wynagrodze. Poznań, Niedziałkowski 1, m. 8. 2941g
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Feliks Szynka. 2977g
Zgubiono legitymację nr 035807 Związku Zawodowego Pracowników Handlowych na nazwisko Antoni Lizak. 3001g
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Regina Nowicka. 3002g

Dzierżawy
Oddam w dzierżawę ogrodnikowi 6100 m² ziemi. Poznań, Podolska 2, m. 1. 3038g
Oddam w dzierżawę gospodarstwo średnie, budynkami, blisko Poznania. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3069g.
Oddam w dzierżawę na dogodnych warunkach 15 ha ziemi z obszernym domem, elektrycznością, przy stacji kolejowej, blisko Poznania. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 3067g

Macieja Zakrzewskiego
odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele św. Anny przy ul. Matejki, w poniedziałek 3 marca 1952 r., o godz. 7.15.
Wszystkich krewnych i znajomych zawiadamia
ŻONA
3023g

Pracownicy poszukiwani

10 wykwalifikowanych tapicerów przyjmujemy natychmiast, płaca wg. umowy zbiorowej w Przemysle Lekkim. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. Swarzędzkie Fabryki Mebli Swarzędz, ul. Poznańska nr 25. K458

Palacza na kotły wysokopiętne, kalkulatora warsztatowca i 10 robotników do prod. zatrudnia Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PZE — Poznań — Staroleśka, Al. Forteczna 12/14. K470

Wolne posady
Uczennicy (uczni) w zawodzie fotograficznym poszukuje (miasto powiatowe). Utrzymanie na miejscu. Oferty Głos Wielkopolski dia 4009gp.
Pomoc domowa — kochająca dzieci — potrzebna zaraz — Warunki dobre. Poznań, Kościuszki 105, m. 9. 2993g
Ogrodnik potrzebny zaraz. — Kostecki, Poznań, Żegrze, Miłkowska 5. 3011g
Dotychczasowa potrzebna do wiejszego domu. Mieszkanie na zamianę. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3064g.
Nauczycielka, kwalifikowana siła do przygotowania dziewczynki do liceum, najchętniej z Łazarza, potrzebna. — Oferty Głos Wlkp. dia 3052g.
Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna zaraz. — Poznań, Kniewskiego 12, m. 6 (dawnie Limanowskiego). 3047g
2 dziewczyny do lekkich prac zarabek potrzebne. Wytłórnia Zabawek, Poznań, Żydowska 27. 3025g
Czeladnik piekarski, młodszy, potrzebny zaraz. Wacław Witkiewicz, Poznań, Główna 64. 4085p
Pomoc domowa do lekarza, na wyjazd do Częstochowy. potrzebna Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia. Poznań, kio k. Teatralka, przy Operze. 3035g

Szuka posady
Księgowy ukończonym kursem księgowości przebiekowej, jednolitym planem kont, utrzymuje posadę zaraz lub później. — Oferty Głos Wlkp. dia 3081g.
Tkacz rutynowany, samotny, poszukuje pracę równie jako instruktor od 15 kwietnia, z pokojem, miejscowość obojętne na Ol. Głos Wlkp. dia 3074g.
Nauka
Tańców ludowych nowoczesnych wyucza Szczęśliwa — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 2721g
Trzymiesięczne nowoczesne kursy odpowiadające kursy księgowości Łódź, skrytka 163. K475
Sprzedaż
Kamienie 2 składy, średniości 65000, wille 5 izbowa, 100 000, parcie 2550 m² (Winiary), 25 000, sprzedam. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 2883g
Story (ręczna praca) 8,00 x 3,00 dywan 1,25 x 3,60, lampę wiszącą mosiężną — sprzedam, Poznań, Paderewskiego 1, m. 8. 3009g
Słone luźne, dobrze utrzymana, żytnia pasze (20n cetna) sprzedam, 2 kilometry od stacji. Cena według umowy. Adres wskaze Głos Wielkopolski nr 4074p.
Adapter nowy, automatyczny, korzystnie, psa szkockiej ras teriera ostrowo sprzedam. Adres wskaze Głos Wielkopolski nr 4086p.

Auto sprzedam lub zamienię na sportkę. Poznań, Czechosłowacka 32, m. 1a (Dębica). 3060g
Radio nowoczesne, super — sprzedam, Poznań, Dzierżyńskiego 23, m. 6. 3063g
Maszynę do szycia (okrągłą) sprzedam, Poznań, Maleckiego 25, m. 2, od 16. 3054g
Pierzyne 140 cm, wannę cynkową, sprzedam, Poznań, Maleckiego 38, m. 4. 3055g
Aparat fotograficzny, super, Ikonta, 4,5 x 6, sprzedam. Poznań, Żydowska 11, m. 4. 3057g
Przyręcze samochodową 4-10-ową, sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski dia 3058g.
Motor gazowy Deutz 5 KM — sprzedam, Adres wskaze Głos Wielkopolski nr 3049g.
Akordion 120 basowy, 5-regi- strowy, sprzedam, Poznań, Piękarska 1, m. 11. 3027g
Kamienie idealne połowe, centrum Poznania (obiekty handlowe), korzystnie sprzedam. Pracel. Poznań, Szymańskiego 8, m. 10. 3029g
Wózek (auto) na łożyskach sprzedam, Wóznik, Poznań, Pamiętowa 10, m. 9. 3033g
Radio adapterem, nowoczesne, sprzedam, Poznań, Pawła Pilskiego 18, m. 1. 2981g
Wózek dla bliźniat, koszykowy sprzedam, Poznań, Różana 19, m. 1. 3045g
Maszynę krawiecką „Singer” damską, długim chodnikiem, 500 zł, sprzedam. — Poznań, Osiedle Warszawskie, Toruńska 2. 3036g
2 dywany 2,50 x 3,50 okaz- jnie sprzedam. — Poznań, Miłyńska 12, m. 5, od godz. 14-17. 3039g
Kupion czarnego sukna sprzedam lub zamienię na inny. — Poznań, Dworcowa 14, m. 9. 3040g
Adapter nowy, automatyczny korzystnie, psa szkockiej ras teriera ostrowo sprzedam. Adres wskaze Głos Wielkopolski nr 4086p.

OGŁOSZENIA DROBNE

Encyklopedia Meyera, komplet sprzedam. Międzychodzki, Nowy Tomyl, Armii Czerwonej 4. 4081p
Bernardyna czystej rasy Iwa skandynawskiego, rzadki okaz, samiec 4 lata, sprzedam tylko poważnym relikantom. — Poznań, Dzierżyńskiego 27 — sklep warzywno-owocowy. 4080p
Wózek (auto), dobrym stanie sprzedam, Poznań, Gwardii Ludowej 32, m. 8 (Wierzbicice). 3041g
Radio super, 3 zakresy, Philips z łóżem zegarek męski — sprzedam, Poznań, Chwiałkowskiego 39, m. 5. 2988g
Łódka drewniana, dobrym sta- nie sprzedam, Poznań, Helmańska 5, m. 11. 2924g
Rower męski sprzedam, Poznań, Fintera 63b, m. 1 (Ła. zarz). 3085g
60 Amp. przetwórczyni kle- niast obrotów i trójkąt gwiazda, każda ilość sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dia 3083g.
Motocykl „Royal” 350 cm³, dolny sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 30. 3072g
Skrzypce włoskie sprzedam, Poznań, Gwardii Ludowej 43a, m. 6, wczorazem. 3068g
Kupna
Ostre psy podwózkowe natych- miast kupię, Winkler, Poznań, Górczewskiego 8a (Pola). 3034g
Samochód reklamowy, malo- litrażowy, w dobrym stanie, kupię, Wyczerpujące odpowie- dzi z ceną kierowca: Prasa Łódź, Piotrkowska 104a. „Reklamówka”. K467

Pięć do palenia ziarnia ku- pię, Poznań, Litewska 4, par- ter, telefon 92-83. 3077g
Trójwalcówkę granitową lub stalową kupię, Poznań, Rata- jczaka 49, m. 1. 3078g
Zamiana
Pokój z kuchnią, przynależno- ściami zamienię na 2 pokojo- we, samodzielne, ewtl. prze- prowadzę remont. Oferty Głos Wielkopolski dia 2906g.
Zamienię 1 1/2 pokoju na 2 po- kojowe kuchnią, Oferty Głos Wielkopolski dia 3013g.
4 pokoje z kuchnią, komfort, zamienię na 2 mniejsze miesz- kania — Oferty Głos Wielko- polski dia 3051g.
Mieszkanie obszerne, pokój kuchnia, przynależnościami (Wilda) zamienię na większe, Oferty Głos Wlkp. dia 3082g.
1 1/2 pokoju kuchnia, łazienka, samodzielnie zamienię na wię- ksz. — Oferty Głos Wielko- polski dia 3075g.
Wolne lokale
Poszukuje solnej studentki do wspólnego pokoju. Oferty Głos Wlkp. dia 3070g.

Dnia 27 lutego 1952 r., zmarł na posterunku, Dyrektor Biura Wojewódzkiego Centrali Produktów Naftowych, sp.
Stefan Godlewski
W czasie pełnienia swych obowiązków był dla nas zawsze wzorem i przykładem dobrego kolegi i przełożonego.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 marca br., o godzinie 14.30 na cmentarzu solackim.
Rada Miejsowa przy CPN BW Poznań
Koleżanki i Koledzy
K476

Witkówki wzywają do współzawodnictwa

Indywidualni chłopcy gromady Witkówek, gmina Racot powiat Kościan, podjęli następujące zobowiązania:

Zwiększyć wydajność z ha żyta o 2 q, czyli z 14 na 16 q, pszenicy o 3 q — z 15 na 18 q, jęczmienia o 1 q — z 20 na 21 q, owsa o 2 q — z 18 na 20 q, ziemniaków o 30 q — z 200 na 230 q i buraków cukrowych o 60 q, czyli z 300 na 360 q.

Plony te w bieżącym roku zobowiązujemy się uzyskać przez: wczesne użycie włóki na 70 ha orok zimowych, obsianie kwalifikowanym ziarnem jęczmienia na obszarze 20 ha i owsa na obszarze 10 ha, udzielenie pomocy sąsiedzkiej w zasiewach wiosennych Franciszce Marcinkowskiej, której świadczyć będzie gospodarstwo kuliaka Wojciechowskiego, wykonanie planu wiosennej kontraktacji, która obejmie powierzchnię ca 45,75 ha, zaprawienie całego materiału siewnego, szybkie przeprowadzenie siewów wiosennych i to najdalej w ciągu 5 dni od dnia rozpoczęcia zasiewów przy wyłącznym zastosowaniu siewu mechanicznego,

zorganizowanie w gromadzie zespołu samokształceniowego upowszechnienia wiedzy rolniczej, którym kierować będzie nasz uczestnik kursu kol. Grzegorz, dokładne prowadzenie prac pielęgnacyjnych i walki z chwastami oraz zwalczanie słodzików rzepakowego i stonki na polach ziemniaczanych.

Równocześnie chcąc przyczynić się do dalszego rozwoju hodowli w celu zapewnienia dostatecznej ilości paszy, przeprowadzimy:

- wczesne rozrzućanie kretowin i zbronowanie na 3 ha łąk i 3 ha pastwisk;
- oczyszczenie najpóźniej do pierwszych śniegów 4 km rowów na łąkach i pastwiskach;
- obsianie 12 ha gruntów roślinami pastewnymi, z czego 1 1/2 ha przeznacza się na zebranie nowego siewu.

Do współzawodnictwa w podjętych przez nas zobowiązaniach wzywamy gromadę Spytkówki i Darnowę w gminie Racot oraz wszystkie gromady województwa poznańskiego.

W odpowiedzi na Orędzie Noworoczne Prezydenta RP Bolesława Bieruta członkowie Spółdzielni Produkcyjnej „Gwiazda” zobowiązują się podnieść wydajność plonów z hektara

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut w Orędziu Noworocznym powiedział, że możemy osiągnąć poważne zwiększenie produkcji rolnej przez lepsze wykorzystanie ziemi i lepszą jej uprawę, przez lepsze nawożenie, właściwy płodozmian, doborowe ziarno siewne oraz walkę z chwastami i szkodnikami roślin jak również przez mechaniczną uprawę roli.

My, członkowie Spółdzielni Produkcyjnej „Gwiazda” w Dębcu Nowym, powiat Kościan, rozumiejąc potrzebę zwiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej w planie 6-letnim dla zaopatrzenia w żywność naszych braci robotników w miastach, którzy z wielkim wysiłkiem budują przemysł socjalistyczny, postanawiamy podjąć następujące zobowiązania produkcyjne:

- Dokonać zasiewów wiosennych na obszarze 54,5

ha w ciągu trzech dni — zamiast planowanych pięciu dni.

- Dokonać sadzenia ziemniaków na obszarze 30 ha w ciągu 6 dni, zamiast planowanych 8 dni. Praca ta zostanie wykonana przez 12 kobiet z naszej spółdzielni.

- Wykonać plan kontraktacji upraw jarych przewidzianych w naszej spółdzielni na obszarze 30 ha w 100 proc.

- Dla zwiększenia bazy paszowej zobowiązujemy się powiększyć zaplanowaną powierzchnię zasiewu koniczyny czerwonej z 7 na 14,5 ha.

- Zobowiązujemy się wykorzystywać jak najracjonalniej własną siłę pociągową i nie dopuszczać do żadnych przestojów koni w akcji wiosennej.

- Zobowiązujemy się tak wykonywać pracę uprawową, by podwyższyć plan wydajności żyta o 2 kwintale z 1 ha, to znaczy z 16 kwintali podnieść na 18 kwintali. — Podnieść plon pszenicy jarej o 2 q z ha, to znaczy z 18 na 20 q. Plon owsa podnieść o 2 q z ha, plon jęczmienia o 2 q z ha, plon ziemniaków podnieść o 50 q z ha.

- Aby wykonać w okresie wiosennym wszystkie prace pielęgnacyjne w terminie — kobiety naszej spółdzielni zobowiązują się od 15 kwietnia do 30 kwietnia br. przepracować 36 proc. dniówek obrotowych w stosunku do przepracowanych dniówek w ciągu roku, przyjmując na jedną kobietę 250 dniówek obrotowych rocznie.

- W związku z uchwałą Prezydium Rządu o podniesieniu hodowli, co jest dowodem troski rządu o człowieka pracy — zobowiązujemy się określić uchwaleń ilość w pogłowie przekroczyć:

w bydłe o 30%
w trzodzie chlewnej o 35%

- I w związku z tym dodatkowo zakontraktować i odstawić 46 000 litrów mleka i 100 sztuk bekoni.

- My, jako spółdzielcy, chcąc się przyczynić do umocnienia podstaw socjalizmu na wsi zobowiązujemy się do:

zujemy się dopomóc młodziemu chłopu indywidualnemu ob. Kaczmarkowi zamieszkałemu w gromadzie Zgliniec i posiadającemu działkę w naszej gromadzie, dokonując u niego zasiewów.

Zobowiązania te podejmujemy będąc świadomi obowiązków, jakie nakłada na nas nasze Państwo Ludowe i opierając się na doświadczeniach Związku Radzieckiego. Chcemy w ten sposób zapewnić naszym braciom robotnikom chleb, a przez osiągnięcia w naszej gospodarce zespołowej przekonać indywidualnych chłopów o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

W związku z podjętymi przez nas zobowiązaniami, wzywamy do współzawodnictwa Spółdzielnię Produkcyjną Osiek w gminie Racot, wszystkie spółdzielnie produkcyjne powiatu kościańskiego oraz z całego województwa poznańskiego.

Podpisy członków zarządu:

(—) Jan Bączyk
(—) Antoni Buchowski
(—) Jan Więckowiak

Będziemy czuwać nad sprawnym działaniem maszyn w wiosennej akcji siewnej

My, pracownicy SOM w Piechaninie, zebrani na naradzie roboczej w dniu 25 II

KRONIKA KULTURALNA WIELKOPOLSKI

Świetlicowy zespół artystyczny w Gólcach wystawił w styczniu sztukę Lachnowicza pt. „Zaprzęgać konia”. W wystawieniu sztuki tak członkowie zespołu, jak i pomagająca im miejscowa nauczycielka wiozły dużo rzetelnego wysiłku. Przedstawienie miało powodzenie.

Ekipa Gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wyjechała z programem artystycznym do gromady Mieszków. Z powodu opóźnienia się samochodu przyjechała tam z godziną opóźnieniem. Musiano po raz drugi zwoływać rolników, którzy po bezowocnym oczekiwaniu rozeszli się już do domów. Program bardzo się podobał i to wynagodziło trud. Na przyszłość należy unikać tego rodzaju opóźnień, gdyż zniechęca to i członków ekip i rolników.

Czołowi artyści Opery im. Moniuszki w Poznaniu zorganizowali koncert rozrywkowy dla mieszkańców Gniezna. W koncercie brali udział śpiewacy, muzycy i tancerze, dając społeczeństwu gnieźnieńskiemu miły i kulturalny wieczór, zapawiający humorem.

Pracownicy PSS w Krotoszynie mają własną świetlicę. Świetlica jest starannie i estetycznie urządzona i wyposażona jest w szereg gier świetlicowych. Biblioteka w trakcie organizacji.

I ociemniał przestał być analfabetami. Ostatnio odbyło się w Kaliszu uroczyste zakończenie kursu czytania i pisanja systemem Braila dla ociemniałych. Ociemniał ze wzruszeniem przyjął świadectwo ukończenia kursu, który dał im możliwość szerszego uczestniczenia w życiu społecznym i kulturalnym.

Współzawodnictwo w nauce języka rosyjskiego. Kursy języka rosyjskiego prowadzone przy Fabryce Porcelany w Chodzieży cieszą się dużą frekwencją pracowników, którzy robią dobre postępy w nauce. Około 70 uczestników dwu kursów wzięło do współzawodnictwa w nauce kolegów z Fabryki Porcelany.

Ośme przedszkole w Pile. Ostatnio uruchomione zostało w Pile ośme przedszkole, przeznaczone dla dzieci pracowników Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Przedszkole, urządzone w wygodnej willi, pomieści 60 dzieci.

Pracownicy zakładów pilskich podejmują zobowiązania finansowe na rzecz odbudowywanego się Domu Kultury. Pracownicy Przedsiębiorstwa MRN postanowili opodatkować się w wysokości 1—2 proc. rocznych pobrań, pracowników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego przeznaczyli na ten cel dochód z przedstawienia. Tak mieszkańcy Pili wspólnym wysiłkiem budują dla siebie Dom Kultury. Mieszkańcy Pili przyjęli z dużym zadowoleniem fakt przeniesienia kina „Iskra” do świeżo przebudowanego gmachu, którego sala pomieści może ponad 400 osób.

GŁOS Nr 53
WIELKOPOLSKI str. 6 AB

1952 roku, celem omówienia jak najsprawniejszego przygotowania się do akcji wiosennej w roku bieżącym, zobowiązujemy się do wykonania nowych zadań, które nakłada na nas trzeci rok planu 6-letniego. Czekając na zadania zrealizujemy przy pomocy współzawodnictwa, podejmując następujące zobowiązania:

- podnieść w kampanii siewnej wydajność siewnika zbożowego z 22 na 24 ha, a siewnika nawozowego z 18,8 na 20 ha;
- przekroczyć wykonanie planu zamówień na prace w wiosennej akcji siewnej o 5 procent;

My, pracownicy Ignacy Kaptur — kowal, Piotr Stankowiak — robotnik kowalski i traktorzysta Piotr Bereszyński, zobowiązujemy się jako ekipa techniczna stać w pogotowiu i służyć w każdej chwili chłopom pomocą w naprawie, gdyby się którakolwiek maszyna w akcji siewnej uszkodziła.

Jednocześnie do podjęcia podobnych zobowiązań wzywamy wszystkie SOM-y województwa poznańskiego.

(—) Ignacy Kaptur
(—) Piotr Bereszyński
(—) Piotr Stankowiak

Zobowiązania Gminnej Spółdzielni S. Ch. w KOŚCIANIE

Realizując wytyczne i zadania trzeciego roku planu 6-letniego, świadomi celów, jakie stoją przed narodem polskim w jego walce o pokój i budowę socjalizmu w Polsce — my pracownicy Gminnej Spółdzielni S. Ch. w Kościanie, składnica Racot, zebrani na naradzie roboczej w dniu 25 II 1952 r., podejmujemy następujące zobowiązania:

- Sprzedawcy Edm. Szała i Apolonia Ciszak zobowiązują się dopilnować dostarczenia nawozów sztucznych na kontraktację i kredyt dla mało- i średniorolnych chłopów najpóźniej do dnia 10 marca bież. roku.
- Celem rozpropagowania stosowania wapna nawozowego opracować na ten temat komunikaty do rolników, które wygłaszane będą co dwa tygodnie.
- Przeprowadzić w ciągu dwóch dni rozliczenie z KGS za wydane nawozy i nasiona.
- Pracownicy magazynowi Jan Dominiczak, Antoni Pachura, Jan Krzywosz, Helena Ratajczak i Agnieszka Klemenska zobowiązujemy się:

- dokładnie zaprawiać zboża;
- wydawać tylko zboża zaprawione;
- obsłużyć chłopów sprawnie i uczciwie, by jak najmniej stracił czasu przy odbiorze nawozów sztucznych i ziarna siewnego podczas robót wiosennych;
- wszyscy pracownicy GS-u w Kościanie (składnica Racot) zobowiązujemy się do:

zobowiązujemy się dopilnować wykonania naszych zobowiązań i kontrolować ich wykonanie na naradach odbywanych co 14 dni.

Wzywamy wszystkich pracowników gminnych spółdzielni powiatu kościańskiego i całego województwa poznańskiego do podejmowania podobnych zobowiązań.

(—) Antoni Pachura
(—) Edmund Szała
(—) Apolonia Ciszak
(—) Helena Ratajczak
(—) Jan Krzywosz
(—) Agnieszka Klemenska

Koncerty „Artosu” w Ostrowie

Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos” na zlecenie ZMP przy Państwowej Operze w Poznaniu organizuje w Ostrowie dwa koncerty rozrywkowe, które odbędą się w niedzielę, 2 marca br. o godz. 16 i 19.30 w sali Domu Kultury.

W koncercie wystąpią: Bożena Brunn-Barańska, Józef Przadka, Marian Woźniczko — śpiew, Maria Krzyżkowska — primaballerina, Leon Wójcikowski — baletmistrz, Jutta Majewska — solistka baletu, Bohusław Stancak — pierwszy tancerz, Teresa Kujawa, Ryszard Radek — soliści baletu oraz zespół instrumentalny. Konferansjerke poprowadzą: Władysław Chomiak i Jerzy Ofierski. Akompaniuje Wiktor Buchwald. (—)

Teatry

OPERA — g. 18.30
„Bunt żaków”
POLSKI — godz. 19
„Zemsta”
NOWY — g. 19
„Ruchome piaski”
KOMEDIA MUZYCZNA
g. 19 „Dwa tygodnie w raju”
MŁODEGO WIDZA g. 17
„Królowa śniegu”
PAŃSTWOWY TEATR
W GNIEZNE:
Oborniki — „Kalinowy gaj”
Gniezno — „Szczęście Frania”

Kina

APOLLO — godz. 14 — „Gdzieś w Europie”, g. 16, 18 i 20 „Bez adresu” (od lat 14), niedz. por. g. 10 — „Timur i jego drużyna”, g. 12 — „Gdzieś w Europie”
BAŁTYK — g. 14 „Rzym miasto otwarte” (od lat 18), g. 16, 18 i 20 „Zaloga” (od lat 7), niedz. por. g. 10 i 12

CO — GDZIE — KIEDY

„Rzym miasto otwarte”
MUZA — g. 14 „Pan Nowak” (od lat 14), g. 16, 18 i 20 „Bohaterowie pustyni” (od lat 7), niedz. por. g. 10 i 12 „Pan Nowak”
RIALTO — g. 14 dla najmłodszych — „Gdy zapalała się choinka”, g. 16, 18 i 20 „Jak hartowała się stal” (od lat 7), niedz. por. g. 10 — „Salawał, wódz Baszkirów” (od lat 7), g. 12, 13.15 i 14.30 — „Gdy zapalała się choinka”
WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Biały kiel” (od lat 7), g. 18 i 20 „Kulisy ringu”
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Zasadzka” (od lat 12)
PIAST — g. 17 i 19 — „Dzieci z jednego podwórka”
KINO W PUSZCZYKO-

WIE — g. 19 „Szalony lotnik” (od lat 7)
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 „Chile-Boliwia”

Wystawy

MUZEUM NARODOWE
„Malarstwo polskie renesansu i baroku”
ARCHIWUM PAŃSTW.
ul. 23 Lutego 41/43 — „Wielkopolska i Poznań w dokumencie archiwalnym” (g. 10 do 16)
CBWA — (al. Marcinkowskiego 28 — „Wystawa pismen A. Adama Hannikiewicza” (g. 10—18)

Radio

Program II
fala Poznań 249 m
Wiadomości:
5.05, 6.30, 7.55, 17, 18.50 (P), 21, 23.50

Koncerty:
5.10 — poranny, 6.50 — tańce ludowe, 7.20 — rozrywkowy, 14.40 (P) rozrywkowy, 17.15 (P) muzyki ludowej, 18 (P) orkiestra Centrum Wyszczekonia Kwaterni-strzowskiego, 19.05 (P) rozrywkowy, 21.45 — pieśni Bałakirewa i Mussorgskiego, 22.20 muzyka taneczna
Audycje i inne:
6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 6.18 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 7.50 — kalendarz radiowy, 8 kurs języka rosyjskiego, 13.30 — szkolna 13.55 — słowno-muzyczna, 14.15 wspomnienia robotnicze, — 14.35 — dla wychowawców przedszkoli, 15.05 (P) — pamiętniki Kilińskiego, 15.30 dla dzieci, 16 Wszeczka Radiowa, 16.20 (P) — z naszych teatrów, 16.50 (P) — dla wsi, 17.45 — kurs języka rosyjskiego,

1 KRONIKA MARCA



SOBOTA
Antoni
Albina

Słońce w.: 6.40

zach.: 17.31

Księżyc w.: 7.58

zach.: —

Pochmurno i mgliście z opadami deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna do około +6 st. C. Wiatry na ogół słabe z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i internia), ul. Szkolna 14/16

APTEKI:

nr 95 — Marcinkowskiego 11
nr 97 — Dzierżyńskiego 144
nr 101 — Rynek Śródecki 1
nr 105 — Mazowiecka 12
nr 106 — pl. Wiosny Ludów 3
nr 113 — Rokossowskiego 146
nr 117 — Kraszewskiego 12

Flotczono: Zakłady Graficzne im. Kasprzaka — Przedsiębiorstwo Państwowe — Poznań, ul. Waryńskiego 39

K-3-11529

Twój dar na SFOS
BUDUJE NOWĄ
SOCJALISTYCZNĄ
WARSZAWĘ

Robotnicy zwiększają wydajność pracy celem uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

Podjęmowanie zobowiązań produkcyjnych, celem uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, ogarnęło wszystkich ludzi pracy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej. Zwiększona wydajność pracy oraz oszczędność surowców, zmniejszenie kosztów produkcji, czego podjęli się robotnicy — to dalszy, poważny wkład w dzieło odbudowy ojczyzny, to gwarancja przedterminowego wykonania 3 roku planu 6-letniego.

Już od stycznia br. poszczególne zakłady pracy urządzają akademie z okazji 10 rocznicy powstania PPR, podczas których robotnicy meldują o wykonaniu i o dalszym podejmowaniu zobowiązań.

Podczas akademii w Państwowej Centrali Drzewnej w Gorzowie, po wysłuchaniu referatu obrazującego walkę członków PPR o wyzwolenie narodu, pracownicy zameldowali o wykonaniu zobowiązań, które przyniosły tysiące złotych oszczędności. Pracownicy Zarządu Okręgowego SKRR w Zielonej Górze z dumą donieśli o rozpoczęciu pracy przy zakładaniu lokalnego radiowęzła w Spółdzielni Produkcyjnej Zagórze w pow. świebodzińskim.

We wszystkich zakładach pracy w powiecie wschowskim robotnicy entuzjastycznie podejmują liczne zobowiązania, które przyspieszą wykonanie produkcji oraz przyniosą znaczną oszczędność surowców. Również ZMP-owcy z cukrowni Nosocice (pow. Głogów), postanowili przepracować 185 godzin w czynne społeczne.

32 500 złotych oszczędności przyniosą zobowiązania pracowników sklepów MHD w Zielonej Górze. Z całym entuzjazmem wypełnia zobowiązania załoga cukrowni w Gostyniu, aby wykonać przedterminowo plany gospodarcze. O 10% przekroczył plan skupu wleprzyni w lutym br. pracownicy Centrali Mięsnej w Gnieźnie.

Pracownicy Obornickich Gorzelni Rolniczych, w styczniu przekroczyli już plan o 5,9%. Pracownicy Spółdzielni Pracy Mechaniczno-Instalacyjnej w Krotoszynie postanowili w ciągu całego roku wykonywać kwartalne plany produkcyjne 10 dni przed terminem.

Fala zobowiązań ogarnęła również robotników w Kaliszu, Sulęcinie, Chodzieży i Trzcińcu. Podczas uroczystych akademii świat pracy tych miast z dumą donosił o wykonaniu swych zobowiązań.

(Na podstawie listów od korespondentów opracowała D. S.)